

## MONUMENTA AERE PERENNIOIRA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ZAPYTYWANO I SPIERANO SIĘ,  
CZY PREFEKT POWOŁANY NA CZAS ŚWIĘTA  
LATYŃSKIEGO MA PRAWO ZWOŁANIA  
I ZAPYTYWANIA SENATU O ZDANIE  
AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 14,8  
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany fragment *Nocy attyckich* dotyczy sporu związanego z kompetencjami urzędowymi *praefectus urbi feriarum Latinarum*. Gellius przytoczył rozbieżne poglądy związane z jego *ius senatus convocandi consulendique*, czyli prawem do zwołania senatu i zapytywania go o zdanie, a zatem możliwością prowadzenia obrad senatu. Spór miał najwyraźniej charakter praktyczny i musiał się zdarzyć w związku z konkretnym przypadkiem, kiedy to prefekt zwołał senat, co wywołało wątpliwości.

## AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 14,8

QUAESITUM ESSE DISSENSUMQUE, AN PRAEFECTUS LATINARUM CAUSA  
CREATUS IUS SENATUS CONVOCANDI CONSULENDIQUE HABEAT

1. Praefectum urbi Latinarum causa relictum senatum habere posse Iunius negat, quoniam ne senator quidem sit neque ius habeat sententiae dicendae, cum ex ea aetate praefectus fiat quae non sit senatoria. 2. M autem Varro in quarto Epistolicarum Quaestionum et Ateius Capito in Coniectaneorum VIII., ius esse praefecto senatus habendi dicunt; deque ea re adsensum esse Capito Varronem Tuberoni contra sententiam Iunii refert: "Nam et tribunis," inquit, "plebis senatus habendi ius erat, quamquam senatores non essent ante Atinium plebiscitum."

## AULUS GELLIUS, „NOCE ATTYCKIE” 14,8

ZAPYTYWANO I SPIERANO SIĘ, CZY PREFEKT POWOŁANY NA CZAS  
ŚWIĘTA LATYŃSKIEGO MA PRAWO ZWOŁANIA I ZAPYTYWANIA SENATU  
O ZDANIE

1. Juniusz zaprzecza temu, żeby prefekt miasta pozostawiony na czas Święta Latyńskiego mógł przeprowadzić obrady senatu, ponieważ ani nie jest senatorem, ani nie ma prawa wypowiedzenia swojego zdania w senacie, jako że został prefektem w takim wieku, który nie jest senatorski. 2. Natomiast Marek Warron w czwartej księdze *Pytań listownych* oraz Ateius Kapiton w ósmej księdze *Różnych spraw* mówią, że prefekt ma prawo przeprowadzenia obrad senatu; Kapiton podaje też, że Warron zgadza się z tej sprawie z Tuberonem wbrew zdaniu Juniusza: „Ponieważ także trybunom plebejskim”, twierdzi, „przysługiwało prawo prowadzenia obrad senatu, chociaż nie byli jeszcze senatorami przed plebiscytem Atyniusza”.

## KOMENTARZ

Przedmiotem zainteresowania Aulusa Gelliusa w tym fragmencie *Nocy attyckich* był urząd prefekta miasta powoływanego na czas Święta Latyńskiego, czyli *feriae Latinae*. Święto to odbywało się w kwietniu na Mons Albanus, górze położonej ok. 20 kilometrów na południowy wschód od Rzymu. Przeprowadzali je konsulowie w wyznaczonym przez siebie terminie. Festiwal był symbolicznym wyrazem sojuszu między miastami Ligi Latyńskiej. Przybywali na niego przedstawiciele różnych miast, by złożyć ofiary. Przewodzący uroczystościom konsulowie rzymscy składali ofiarę z niepoddanej jarzmu białej jałówki. Zwyczajowo rozwieszano też ozdoby zawierające wizerunki bóstw zwane *oscilla*. Jeśli któryś z konsulów nie mógł być obecny podczas święta, powoływano dyktatora *feriarum Latinarum causa*, który go zastępował.

Ponieważ na czas święta konsulowie opuszczali Rzym, istniała potrzeba pozostawienia w mieście urzędnika, który by ich zastąpił. Dlatego właśnie wyznaczano prefekta miasta. Urząd ten wywodził się jeszcze z czasów królewskich, kiedy to powoływano go w różnych momentach, aby zastąpił króla w razie potrzeby. Później analogicznie wyznaczano go w razie konieczności zastąpienia konsulów. Wówczas jeszcze prefekt był wysokiej rangi urzędnikiem, a stanowisko to najczęściej obejmował były konsul. Kiedy jednak powstała pretura, prefekt miasta stał się w zasadzie zbędny: utrzymoano jedynie zwyczaj pozostawiania go w mieście na czas *feriae Latinae*. Doprowadziło to również do spadku rangi tej magistratury.

W okresie pryncypatu nadal odbywały się uroczystości związane ze Świętem Latyńskim i dlatego urząd prefekta miasta *feriarum Latinarum* utrzymano. Warto dodać, że od czasów Augusta wprowadzony został równoległe osobny bardzo prestiżowy urząd *praefectus urbi* (por. Suet., *Aug.* 37; D. 1,12), odpowiedzialny za miasto i bezpośrednio podlegający cesarzowi. Dlatego dla dawnego prefekta stosowano termin *praefectus urbi feriarum Latinarum*.

Zarysowany przez Gelliusa spór dotyczył zakresu kompetencji prefekta pozostawianego w mieście na czas Święta Latyńskiego. Antykwarysta przytoczył przeciwne opinie: z jednej strony Juniusza, z drugiej Warrona, Kapitona i Tuberona. Ten pierwszy to Marcus Iunius Gracchanus, jurysta z przełomu II i I wieku p.n.e. Jego opinia dotycząca braku kompetencji prefekta do prowadzenia obrad senatu pochodzi zapewne z dzieła *De potestatibus* (por. Huschke, fr. 10). Podstawowym argumentem był fakt, że prefektami zostawali ludzie młodzi, którzy jeszcze nie osiągnęli wieku senatorskiego, czyli nie rozpoczęli *cursus honorum* i nie sprawowali urzędów uprawniających do zasiadania w senacie. Prawnik wymienił zarówno sytuację, w której ktoś już był senatorem, jak i tę, w której dopiero uzyskał taką możliwość, ale jeszcze nie został wpisany na listę podczas *lectio senatus* i miał prawo zabierania głosu (*ius sententiae dicendae*). Marcus Terentius Varro, Quintus Aelius Tubero i Ateius Capito mieli natomiast zdanie przeciwne i twierdzili, że prefekt mógł prowadzić obrady senatu. Gellius zacytował przy tym opinię Tuberona dotyczącą trybunów plebejskich, którzy mogli zwoływać senat jeszcze

przed uchwaleniem *plebiscitum Atinium* przyznającego im prawo zasiadania w nim.

Jeśli chodzi o trybunów plebejskich, to początkowo mieli oni jedynie możliwość blokowania uchwał senatu, bez prawa uczestniczenia w obradach. Z czasem uzyskali prawo obecności, ograniczone jednak do możliwości siedzenia w otwartych drzwiach kurii (Val. Max. 2,2,7), a następnie prawo zwoływania obrad oraz zgłaszania wniosków na posiedzeniach zwołanych przez konsula. Znaczącą zmianę wprowadził plebiscyt uchwalony prawdopodobnie w 102 r. p.n.e., którego wnioskodawcą był trybun plebejski Atinius. Na mocy tej regulacji trybun stał się podstawą do wejścia w skład senatu.

Spór związany z kompetencjami prefektów miasta powoływanych na czas Święta Latyńskiego wydaje się mieć związek ze zmianami historycznymi, które dotknęły ten urząd. Początkowo miał on dość wysoką rangę: prefekt był zastępcą króla, a potem konsulów, kiedy opuszczali oni miasto (Tac., *Ann.* 6,11). Jego zadaniem było czuwanie nad bezpieczeństwem i zapewnienie ciągłości funkcjonowania administracji. Dlatego oczywistym było, że musi to być człowiek z doświadczeniem i że potrzebne są mu kompetencje przynależne najwyższym magistraturom. Powołanie pretora miejskiego w 367 r. p.n.e. zasadniczo zmieniło ten stan rzeczy. Pretor był kolegą konsulów na urzędzie (*collega minor*, por. Gell. 13,15,4) i mógł zastępować ich na zgromadzeniach ludowych czy podczas obrad senatu. Dlatego urząd prefekta miasta stał się w zasadzie zbędny (Lyd., *De mag.* 2,6). Utrzymano go jedynie na czas *feriae Latinae* prawdopodobnie ze względu na przywiązanie do tradycji. Zmiana ta spowodowała jednak obniżenie rangi urzędu, na który powoływać zaczęto ludzi młodych i niedoświadczonych. Opinia Juniusza była zapewne podyktowana tymi okolicznościami. Natomiast Tuberon, Warron czy Kapiton uznawali, że kompetencje magistratur pozostają niezienne, a zatem prefekt miasta, któremu od najdawniejszych czasów przysługiwało *ius senatus habendi*, musiał mieć je nadal.

Warto zauważyć, że poprzedzający rozdział *Nocy attyckich* dotyczy obrad senatu właśnie (Gell. 14,7). Gellius przywołał w nim fragment listu Warrona do Oppianusa, opublikowanego później w dziele *Pytania listowne*, który zawierał powtórzenie informacji zawartych wcześniej

w stworzonym na potrzeby Pompejusza podręczniku opisującym funkcjonowanie senatu zatytułowanym Εισαγωγικός, który zginął. Warron podał tam listę urzędników dysponujących prawem prowadzenia obrad senatu według obyczajów przodków: dyktator, konsulowie, pretorzy, trybunowie plebejscy, interrex oraz prefekt miasta. W dalszej kolejności przywołał jeszcze urzędników o władzy równej konsulom powoływanych nadzwyczajnie: trybunów wojskowych z władzą konsularną, decemwirów oraz *triumviri rei publicae constituendae*. Bardzo ważnym aspektem tej informacji jest wywiedzenie kompetencji magistratur z *mores maiorum*. Sfera prawa zwyczajowego miała ogromne znaczenie dla ustroju republikańskiego, ponieważ wiele instytucji nie znalazło uregulowania w prawie stanowionym. Na straży tych norm stali cenzorzy, których zadania kontrolne wzmiankował Gellius w kontekście uchwał senatu (Gell. 14,7,8).

Można zatem stwierdzić, że prefekt miasta miał *ius senatus habendi*, co wynikało z obyczajów przodków. Z czasem jednak, kiedy urząd zaczął tracić znaczenie i był powoływany jedynie w związku z *feriae Latinae*, uczeni nabrali wątpliwości, czy nadal powinno przysługiwać mu to prawo. Podstawowy kontrargument stanowił tu fakt, że prefektami zostawali ludzie młodzi, jeszcze przed rozpoczęciem kariery urzędniczej, a zatem niezasiadający w senacie i pozbawieni prawa głosu. Zastosowana przez Tuberona analogia do urzędu trybuna plebejskiego sprzed *plebiscitum Atinium* była jednak bardzo trafna: wcale nie trzeba było być senatorem, żeby zwołać obrady.